№ 17. 21 KWIETNIA 1921 r. Rok III.



Cena Tygodnika kwartalnie 80 marek, z przesyłką 90 marek.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

KALENDARZYK.
21. C. Anzelma bis., Szymona.
22. P. Sotera i Kajussa.
23. S. Wojciecha b. m., Jerz.
24. N. Fidelisa, Jerzego.
25. P. Marka ewan., Stefana.
26. W. Rady, Kleta i Marcelina.
27. Ś. Zyty, Anastazego I.

O szkołę wyznaniową.

W poprzednim numerze skreśliłem pogląd o szkole wyznaniowej, obecnie chcę opisać inne typy szkoły, a mianowicie:

Drugi typ szkoły, to szkoła międzywyznaniowa, czyli wspólna. Stosunek jej do religji polega na tem, że gromadząc dzieci różnych wyznań na wspólną naukę wszystkich przedmiotów, wykład religji powierza duchownym odnośnych wyznań, dla każdego wyznania osobno.

Trzecią formę stosunku do religji przedstawia szkoła „świecka“.

Gromadząc dzieci bez względu na ich wyznanie religijne, wyklucza ona nadto zupełnie wszelkie nauczanie religji i wszelkie praktyki pobożne z programu wychowania, pozostawiając dobrej woli rodziców i samej młodzieży, czy zechcą je pobierać i praktykować prywatnie poza murami szkoły.

Ze względu na to, kto zakłada, utrzymuje i prowadzi szkołę, może ona być państwową, parafjalną i prywatną.

Z uchwalonej przez Sejm Konstytucji, zapowiadającej bezpłatną szkołę, zdaje się, wynika, że Państwo zamierza zmonopolizować nauczanie, co uniemożliwi zakładanie szkół prywatnych przez korporacje religijne czy stowarzyszenia świeckie.

Nasze katolickie społeczeństwo nie może dopuścić do zaprowadzenia szkoły świeckiej, wykluczającej nauczanie religijne i praktyki pobożne, przynajmniej o ile to dotyczy dzieci katolickich. Neutralność bowiem względem religji w szkole bywa tylko płaszczykiem, pokrywającym wrogie zamiary wobec Kościoła, czego dowodem szkoła świecka we Francji, gdzie stała się trybuną szerzenia wyraźnego ateizmu.

Brak wychowania religijno-moralnego przyczynia się bez wątpienia do rozrostu przestępstw podrostków i bandytyzmu.

Tak niebezpiecznie eksperymentować z duszą dziecka nie możemy i dlatego na szkołę świecką w naszem katolickiem społeczeństwie miejsca być nie może. W miarę budowania szkół świeckich, musielibyśmy budować i rozszerzać kryminały, braku religji w szkole nie można zastąpić nauczaniem religijnem dzieci i młodzieży w kościele. Najpierw bowiem, przy

rozległości polskich parafji, świątynia nie nadaje się na dogodne centrum dla ściągania dziatwy na stałą naukę religji, a powtóre taż religja w oczach nietylko dziecka, ale i dorosłego straci na powadze, skoro będzie usunięta ze szkoły przez tych, którzy rządzą narodem, a może i wyśmiewana w szkole przez wyrazicieli nauki.

Kiedyśmy mieli narzuconą przez rząd rosyjski szkołę mięszaną, międzywyznaniową, nigdyśmy jej jednak nie uważali za ideał, lecz tylko tolerowaliśmy ją. My idźmy i dążmy do stworzenia dla siebie szkół wyznaniowych katolickich. *F. Gołąb.*

Organizacja Obywateli Pracy.

Organizacja Obywateli Pracy jest zrzeszeniem osób, budujących przyszłość Ojczyzny pracą i jednocześnie zapewniających sobie cały szereg wielkich korzyści, przyczyniających się do poprawy bytu.

Członkiem Organizacji Obywateli Pracy może zostać każda osoba, która zobowiąże się pracować najmniej 2 godziny na miesiąc ponad swój zwykły obowiązek.

Za pracę taką uważa się każdą pracę, która stanowi powiększenie dotychczasowego zatrudnienia i przyczynia się do wzmożenia wytwórczości na jakiemkolwiekbądź polu. Praca ta jest wynagradzana.

Wysokość wynagrodzenia zależy od umowy pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą. Pracę nadobowiązkową opłaca pracodawca znaczkami O, P., nabywanemi na poczcie lub w biurze Organizacji (Poznań, ul. Nowa № 10). Za każde 2 godziny pracy nadobowiązkowej pracobiorca otrzymuje tyle znaczków, ile odpowiada umówionemu wynagrodzeniu za ten czas pracy. Znaczki potwierdza podpisem pracodawca lub wogóle osoba mogąca wiarogodność poświadczyć, poczem zostają one wlepione do specjalnej imiennej karty znaczkowej.

Znaczek O. P. jest akcją reprezentującą udział członka Organizacji w całym majątku zrzeszenia i wszystkich jego przedsiębiorstw.

Zebrany za znaczki fundusz, po zarezerwowaniu części przeznaczonej na ubezpieczenia, służy do zakładania nowych przynoszących zyski przedsiębiorstw, celem uprzemysłowienia kraju, tudzież celem dania zatrudnienia licznym rzeszom bezrobotnych. Przedsiębiorstwa te stanowią własność ogółu członków Obywateli Pracy, w stosunku do ilości posiadanych przez każdego znaczków.

Celem pracy nadobowiązkowej jest, obok podniesienia siły ekonomicznej Polski, danie możności każdemu, choćby najbiedniejszemu obywatelowi, o ile jest tylko zdolnym do pracy, zostania posiadaczem pewnej ilości kapitału.

Obywatelem Pracy zostaje się po przepracowaniu 12 godzin za znaczki O. P.

Korzyści takiej Organizacji Obywateli Pracy są dwojakie:

a) zwyczajne: t. j. te, które płyną z posiadania udziałów w postaci znaczków odpowiednio potwierdzonych; upoważniają one do ubezpieczenia na starość, w razie inwalidności lub śmierci (celem zabezpieczenia rodziny), tudzież do korzystania z kredytu w gotówce (na podstawie uchwał dorocznego walnego zebrania) oraz z różnych korzyści w naturze;

b) nadzwyczajne: t. j. korzyści, podlegające na dostarczaniu Obywatelom Pracy (a w pewnym stopniu i członkom, t. j. tym, którzy jeszcze 12 godzin nie pracowali) różnych udowodnień w postaci tańszych materjałów i wyrobów lub reperacji. Korzyści te dziś już są tak znaczne, że kto np. zaoszczędził sobie na nich kilkaset marek, ten otrzymał jak gdyby za darmo znaczki.

3)

Jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie.

(Dokończenie).

Kasia, która już siedemnaście lat skończyła, po całych dniach szyła koszule z płótna przez matkę wybielonego i utkanego, które żołnierzyki nasze chętnie kupowali w nadziei, że im szczęście na wojnie przyniosą, skoro z takich poczciwych rąk pochodzą. Najmłodsza Nastka 12-letnia matce pomagała. A 16-letni Piotruś i rok młodszy Pawełek ojcu znowu w polu prawą ręką byli. Bo komornicy Marcinowie gdy się dowiedzieli, że w mieście bezrobotnym po 5 marek dziennie za próżniaczkę płacą, spakowali manatki i do miasta pociągli. Złościł się na nich Marcin, bo wiedział, że przy drożyźnie w mieście i tak biedy zaznają, ale że chłopaki sprawność w robocie mieli, więc izbę po komornikach wybielono, czysto wyszorowano, łóżko z pościelą i inne potrzebne statki pownoszono, rachując, że się przyda dla Kasi, gdy się za mąż wyjść trafi.

Wiosna w tym roku dziwnie się opóźniła, to też już dawno po św. Zofji było, gdy Wojciech obredlanie kartofli skończywszy, do domu wracał, a Wojciechowa z Nastką w ogródku ogórki i fasolę sadzić kończyły. Kasia, że to jutro niedziela być miała, skończywszy sukienkę dla Nastki, w izbie porządkowała, maszynę czyściła, że się jak lustro świeciła, kiedy stójkowy z gminy stanął przed chałupą, rozglądając się, komu by oddać papier ważny dla Wojciechów przysłany. Wybiegła Kasia oknem go zobaczywszy, i gruby list z pieczęcią odebrawszy w książce się za ojca podpisała. Matka z Nastką na szczekanie „Czuwaja“ przybiegły także, więc Kasia kopertę ostroż-

O. O. P. jest dopiero w zaczątkach swojego rozwoju. Zarząd Organizacji, nie czekając na zebranie za znaczki większych funduszów, za które będzie mógł uruchomić wielkie fabryki, od samego początku czynił starania celem uruchomienia najskromniejszych choćby warsztatów pracy, byle tylko móc jaknajwcześniej przystąpić do przydzielania doraźnych korzyści swym członkom oraz dać możność ludziom inicjatywy czynić próby i wdrażać nowe gałęzie wytwórczości.

Centrala O. O. P. w Poznaniu przy ulicy Nowej № 10 posiada nie tylko urzędników, załatwiających sprawy bieżące przy biurkach, nie tylko klijentów, przychodzących po informacje lub celem nabycia tańszych materjałów, lecz i liczny zastęp raźno pracujących ludzi przy warsztatach pracy.

Zainicjowana i zorganizowana w Wielkopolsce O. O. P. zatacza coraz szersze kręgi, ogarniając inne ziemie polskie.

W stolicy Rzeczypospolitej myśl przeszczepienia O. O. P. na teren Kongresówki spotkała się naogół z wielkiem uznaniem.

Ze Świata.

Rzym.

— „Oberschlesische Volkstumme“ donosi z Berna, iż papież podjął się roli pośredniczenia w nawiązaniu nowych pertraktacji pomiędzy Niemcami a koalicją. Papież zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o przygotowanie gruntu do tych konferencji. Rząd amerykański wyraził rzekomo swoją gotowość w tym względzie, że Niemcy w nowych swych kontrpropozycjach wymieniają realną sumę odszkodowań; gabinet niemiecki określił wysokość tej sumy do 188 miljardów w złocie w przeciągu 60 lat.

Londyn.

— Wedle oficjalnego oświadczenia 48 kopalń jest kompletnie zalanych wodą.

Hiszpanja.

— „Przemysł i Handel“ donosi, że w Warszawie bawi przedstawiciel kupiectwa hiszpańskiego, który przybył do Polski w celu nawiązania z tutejszemi sferami kupieckiemi bezpośrednich stosunków handlowych. Hiszpanja interesuje się Polską, jako rynkiem zbytu dla swoich towarów oraz jako źródłem zakupu niektórych potrzebnych jej artykułów. Niezależnie od tego kupcy hiszpańscy chcieliby skorzystać z pomocy i pośrednictwa kupców polskich w przyszłym handlu z Rosją

Jako artykuły eksportu z Hiszpanji do Polski i wzgl. przez Polskę do Rosji, delegat kupców hiszpańskich wymienia m. in.: rudy żelazne i miedziane, miedź, cynk superfosfaty, kalafonje, terpentynę, drzewo korkowe, wyroby włókniste, jedwab surowy, a również wszelkiego rodzaju owoce południowe, konserwy i t. p.

Z kolei Hiszpanja potrzebuje: drzewa, papieru, fornierów, mebli cementu, żelaza maszyn rolniczych, instrumentów, mąki kartoflanej, likierów, nafty, parafiny, wyrobów szklanych, naczyń emaljowanych i t. p.

Rosja.

— Powstanie chłopskie skierowane przeciwko rządowi sowieckiemu rozszerza się z szybkością i objęło kilkanaście guberni. Kozacy duńscy przyłączyli się do powstania.

Z Polski.

— Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

(Ciąg dalszy)

Artykuł 6. Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, nałożenie podatków i opłat publicznych, ustanowienie ceł i monopolów, ustalenie systemu monetarnego jakoteż przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo — może nastąpić tylko na mocy ustawy.

Artykuł 7. Rząd przedstawi corocznie zamknięcie rachunków państwowych do parlamentarnego zatwierdzenia.

Artykuł 8. Sposób wykonania parlamentarnej kontroli nad długami Państwa określi oddzielna ustawa.

Artykuł 9. Do kontroli całej administracji państwowej pod względem finansowym, badania zamknięć

---

nie odkrywszy, wyjęła pismo z Warszawy z Banku Handlowego i głośno czytać zaczęła:

„Niniejszem zawiadamiamy W. Pana, że dnia 12 maja 1919 r. p. Stanisław Piaskowski złożył w banku na rachunek i do rozporządzenia W. Pana 1000 dolarów, która to suma, na marki przerachowana, po potrąceniu kosztów nam przynależnych, wynosi podług kursu 120.665 marek, wyraźnie sto dwadzieścia tysięcy, sześćset sześćdziesiąt pięć marek. Prócz tego proszeni jesteśmy o zawiadomienie W. Pana, że p. Stanisław Piaskowski, służy jako podoficer w piechocie linjowej pod wodzą generała Hallera i skoro tylko urlop uzyska do domu W. Pana się stawi“.

Chwila zdumienia, a potem krzyk radości ze wszystkich podniósł się piersi. Nastka dojrzawszy oknem wracającego ojca jak strzała wybiegła ku niemu, a że to był żywiec i trajkot wielki, jak zaczęła skacząc trzepać i piskać, tak Wojciech myślał, że się w izbie Bóg wie co złego stało, więc na bok odsunąwszy dziewuchę do chałupy pospieszył. A gdy Kasia od początku do końca pismo przeczytała, czapkę zdjął z głowy i uklęknąwszy przed obrazami głośno Bogu dziękował, że Staszek takie poczciwe i wdzięczne dziecko, że go na starość tak zaopatrzył, że dla każdego dziecka będzie mógł gospodarstwo kupić i sam do śmierci w dostatku dotrwać. Więc uradzili wszyscy, że jutro do kościoła pójdą, Mszę Świętą u proboszcza zakupią, na intencję Staszka, żeby mu Bóg w tej wojnie pomagał i od złego zachować raczył. A gdy się nacieszyli i nagadali do syta do snu się zabierali. Wojciechowa się odezwała: „Ojciec, to my teraz okrutne bogacze, nieprawda?“ „A jużci Matka, to też sobie myślę, żebyś ze dwa króliki na jutro za ucho trzasła, i taki kwasek, jak to ty umiesz, do kartofli ugotowała, toby nam się godziło“. „Masz rację Ojciec, jak używać to do sytości“. I trzy króliki padły ofiarą tej pomyślności.

Nazajutrz Wojciechowa przy śniadaniu obiad

rachunków Państwa, przedkładania corocznie Sejmowi wniosku i udzieleniu lub odmówieniu rządowi absolutorjum — jest powołana Najwyższa Izba Kontroli, oparta na zasadzie kolegjalności i niezależności sędziowskiej członków jej kolegjum, usuwalnych tylko uchwałą Sejmu, większością $^3/_5$ głosujących. Organizację Najwyższej Izby Kontroli i sposób jej działania określi szczegółowo osobna ustawa.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli zajmuje stanowisko równorzędne ministrowi, nie wchodzi jednak w skład Rady ministrów, a jest za sprawowanie swego urzędu i za podległych mu urzędników odpowiedzialny bezpośrednio przed Sejmem.

Artykuł 10. Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje Rządowi i Sejmowi. Wnioski i projekty ustaw, pociągające za sobą wydatki ze skarbu państwa, muszą podawać sposób ich zużycia i pokrycia.

Artykuł 11. Sejm składa się z posłów wybranych na lat pięć, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem.

Artykuł 12. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 21, używa w pełni praw cywilnych i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Wojskowi w służbie czynnnej nie mają prawa głosowania.

Artykuł 13. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, niewyjmując wojskowych w służbie czynnej, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 25.

Artykuł 14. Nie mogą korzystać z prawa wyborczego obywatele, skazani za przestępstwa, które określi ordynacja wyborcza, jako pociągające za sobą czasową lub stałą utratę prawa wybierania, wybieralności, a także piastowania mandatu poselskiego.

Artykuł 15. Państwowi urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi nie mogą być wybierani w tych okręgach, w których pełnią swą służbę. Przepis ten nie dotyczy urzędników, pełniących swą służbę przy władzach centralnych.

Artykuł 16. Pracownicy państwowi i samorządowi, z chwilą wyboru na posła, otrzymują na czas trwania mandatu poselskiego urlop. Lata spędzone na wykonaniu mandatu poselskiego, liczą się do lat służby.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

Artykuł 17. Poseł, powołany do płatnej służby państwowej, traci mandat; przepis ten nie dotyczy powołania na stanowisko ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni. (d. c. n.)

— Stanowisko Europy wobec Śląska. Stanowisko Anglji jest dalej dla nas nieprzychylne. Stanowisko Włoch jeszcze niezdecydowane, jednak jak się zdaje rokowanie z Niemcami w Lugano uczyniło na włoskiej Radzie Min. wrażenie. Stany Zjedn. mimo usiłowań delegata Francji nie wyślą swego reprezentanta do Rady Ambasadorów.

Stanowisko Francji jest już ustalone tak jak je określił prezes min. Briand w swem przemówieniu w senacie, polega ono na ścisłem przestrzeganiu traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki nie potrzebnie usiłuje wznowić debatę nad sprawami już ostatecznie przesądzonemi.

Podsekretarz stanu dr. Wróblewski oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że rząd polski akceptuje na ogół linję graniczną górnośląską, zaproponowaną przez Korfantego.

— Co postanowi Komisja międzysojusznicza. „Daily Telegraph" stwierdza, że Komisja międzysojusznicza zarządą zwrócenia Górnego Śląska Polsce. Ludność Niemiecka jest napływowa jak to stwierdza przykład z Poznańskiego, skąd Niemcy masowo wyemigrowali po objęciu zarządu przez Polskę. Robotnicy niewątpliwie nie chcieliby pracować w wypadku, gdyby Górny Śląsk należał do Niemiec.

— Wilno. Pomimo trudności stawianych przez rząd kowieński, uchodźcy z Kowna napływają do Wilna coraz liczniej. Jedną z przyczyn jest szalony wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby w Kownie, skąd emigrują nie tylko prześladowani przez rząd litewski Polacy ale również Rosjanie i żydzi. Wobec szybkiego odrodzenia się ekonomicznego Wileńszczyzny mają oni nadzieję łatwiejszego do życia warunków egzystencji niż w Kownie.

— Prześladowania na Podolu. We Lwowie otrzymano szereg wiadomości, że bolszewicy prowadzą systematyczne prześladowania kościoła rzymsko-katolickiego. Szereg księży oraz służby kościelnej uległo aresztowaniu i wywiezieniu. Udzielanie Sakramentu może mieć miejsce przy otrzymaniu pozwolenia komitetu i t. d. Tak to bolszewicy wykonują swe zobowiązania.

---

przyrządziła, jako że wszyscy iść mieli do kościoła, zamknęli chałupę i podwórko, Kasia ustrojona po wiejsku ale tak ładnie, że ludzie się za nią obracali na drodze, miała w myśli, że kto wie, czy Staszek dziś nie przyjedzie. Więc w kościele wszyscy w ławie zasiedli, bo mieli swoją własną zakupioną, każde z książką w ręku modlić się zaczęli.

Już po połowie nabożeństwa, drzwiami od zakrystji wszedł żołnierz z naszywką, dorodny, cały niebiesko jak kwiatek lnu ubrany. Ukląkł i z małej książeczki z kieszeni dobytej pobożnie modlić się zaczął. A gdy na ostatnią Ewengelję powstał, spoglądał ku ławie Wojciechów, ale że ciżba ludzi była ogromna dojrzeć ich nie mógł. Gdy ksiądz kielich z cymborjum wydostał i głosem donośnym „Święty Boże" śpiewać zaczął, wszyscy na kolana padłszy takim ogromnym śpiewem się zanieśli, że ściany kościoła drżeć się od tego śpiewania zdawały, nasz żołnierz znów na kolanach, rogatą czapką twarz zasłoniwszy śpiewał także, ale łzy których się wstydził a powstrzymać nie mógł, jak groch z pod czapki na podłogę kościelną padały, i nie dziwota, wszak on tak dawno tej pieśni nie słyszał, a tyle razy śnił o niej i usłyszeć pragnął. Dziwili się ludzie bliżej stojący co to za dziwny wojak, bo jeszcze takiego munduru nie widzieli, aż jeden z panów w zakrystji stojący szepnął: Halerczyk pewnie z Ameryki powrócił. Więc gdy ksiądz proboszcz już rozebrany witać się ze znajomymi począł, zbliżył się i nasz żołnierz i w rękę księdza pocałowawszy, w oczy mu z uśmiechem patrzał. „Ksiądz proboszcz mnie nie poznaje? a toć ja jestem Staszek Piaskowski, wychowaniec Wieczorków". Dopiero ksiądz pocałowawszy go w głowę, na plebanję na śniadanie go ciągnął, żeby mu wszystkie swoje przygody opowiedział dokładnie. Ale Staszkowi pilno było do swoich, więc wymówiwszy się, że furmanka najęta czeka, wybiegł szybko z kościoła i rozglądać się począł naokoło; doj-

— Odznaki za ochotniczą służbę wojskową. Dla upamiętnienia wielkiego odruchu narodu w celu obrony granic państwa od nawały bolszewickiej w lecie roku zeszłego, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa z przewodniczącym gen. Józefem Hallerem na czele — wydał „Odznakę Ofiarnych O. K. O. P. 1920 r.“. Prawo otrzymania odznaki przysługuje wszystkim żołnierzom i oficerom armji ochotniczej, oraz wszystkim osobom, które przez pracę społeczno-narodową do odparcia najazdu się przyczyniły. Odznakę wydawać będą: w Warszawie Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państa, Kredytowa № 4, a na prowincji wojewódzkie i powiatowe Komitety Obrony Państwa.

— 70 gmin powiatu opolskiego za Polską. 70 gmin okręgu Opola przesłały komisji międzysojuszniczej w Radzie Ambasadorów protest przeciwko wynikom plebiscytu oraz uczestnictwu emigrantów i prośbę o przyłączenie okręgu Opola do Polski.

— Troska o los sierot po żołnierzach armji ochotniczej. Generał Haller wykupił podczas swego pobytu w Bydgoszczy z rąk niemieckich wielkie tereny nad Brdą za 12 miljonów marek. Na terenach tych uruchomione będą warsztaty pracy dla sierot po poległych żołnierzach armji ochotniczej.

Kierownikiem tych zakładów będzie Polak z Ameryki kap. Anrecht. Pieniądze na ten cel złożyli Polacy z Ameryki z ks. Rydlewskim na czele.

— Rocznica Napoleońska. Przygotowania do obchodu w Warszawie są w pełnym toku. Rada m. Warszawy zaprosiła Radę Municypalną Paryża do wzięcia udziału w obchodzie napoleońskim polskim.

— Wyrok w sprawie P. O. W. zapadł w kowieńskim trybunale najwyższym, mocą którego zatwierdzono poprzedni wyrok sądu wojennego, skazującego 33 osoby na kilkoletnie więzienie, zmniejszając nieco wysokość wymienionych kar.

— Powrót jeńców wojennych. Dotychczas przybyły trzy transporty jeńców wojennych (oficerów i żołnierzy) w ogólnej liczbie 1565 ludzi, w tem 60 oficerów z 5 dywizji syberyjskiej. Prawie wszyscy szeregowi z Moskwy, oficerowie z Tuły. Na 1 kwietnia 1921 r. zapowiedzieli bolszewicy nowy transport w liczbie 1000 ludzi z obozów moskiewskich. Wszyscy przybywający jeńcy przebywają w specjalnych obozach izolacyjnych 20-dniową kwarantannę, poczem są odsyłani do swoich macierzystych formacji, które podlegających demobilizacji zwalniają. Dn. 3 b. m. do Baranowicz przybył nowy transport z Rosji jeńców polskich w liczbie 900 szeregowych i 19 oficerów.

— Płaca uczniów. Poznańska Izba rzemieślnicza, w myśl rozporządzenia Min. b. Dzieln. Pruskiej płacę uczniów unormowała w sposób następujący:

Uczniowie w zawodach: krawieckim, obuwniczym, ślusarskim, fryzjerskim i t. d., gdzie z ucznia w 1-szym i 2-gim roku nauki mistrz niewiele korzyści ma, po większej części tylko stratę ponosi, mają pobierać: w 1-szym r. nauki 10 proc., w 2-gim roku 15 proc., a w 3-cim roku 25 proc., w zawodach zaś dekarskim, stolarskim i t. d. gdzie uczeń od samego zapoczątkowania nauki pewne korzyści przynosi mistrzowi mają pobierać w 1-szym roku nauki 15 proc., w 2-gim 25 a w 3-cim roku 35 proc. od zarobku czeladniczego. Rozporządzenie to obowiązuje od dnia 1 kwietnia b. r. Wszelkie zatem w kontraktach zastrzeżone wynagrodzenia tem samem upadają. Nie dotyczy to ma się rozumieć tych uczni, którzy są z całkowitem utrzymaniem u mistrza.

— Stosunki handlowe z Rosją. Ministerstwo handlu rozesłało okólnik do zrzeszeń kupieckich, z którego dowiadujemy się, że dla Rosji sowieckiej będą potrzebne: odzież, nici, igły, guziki gwoździe, widelce nożyczki, wyroby gliniane i porcelanowe, oraz wyroby rzemieślnicze. Przy robotach regulacyjnych na porohach Dniepru prawdopodobnie będą korzystne zajęcia dla specjalistów polskich.

W Rosji uwija się już dużo agentów handlowych z Ameryki, Anglji, Niemiec, Belgji — brak natomiast francuskich.

Na Ukrainie i Podolu łatwo uzyskać koncesje francuskie.

— Zniżka koksu. W przemyśle koksowym następuje przesilenie. Istnieje zamiar zniżki w tym celu, aby umożliwić sprzedaż koksu do Polski.

— Miasta a reforma rolna. W dn. 9 b. m podczas zjazdu przedstawicieli miast polskich z inicjatywy prezydenta m. Krakowa p. J. K. Federowicza odbyła się konferencja prezydentów czterech wielkich miast: Krakowa, Lwowa, Łodzi i Poznania w sprawie uwzględnienia postulatów co do zabezpieczenia interesów miast wobec reformy rolnej.

Uchwalono zwrócić się niezwłocznie do marszałka Sejmu, prezydenta ministrów, ministra rolnictwa, prezesa głównego urzędu ziemskiego i prezesa komisji sejmowej rolnej z żądaniem przyspieszenia uchwalenia przez Sejm ustawy określającej dla miast

---

rzawszy gromadkę na cmentarzu dążącą, pospieszył za nią wielkimi krokami, pamiętając, że Wojciechowie zawsze po nabożeństwie na grób matki jego z nim chodzili.

Kasia zawiedziona trochę, bo spodziewała się zastać Staszka w kościele, szła na ostatku. Staszek, który myślał, że Kasia jeszcze mała dziewczynka, dopędziwszy ją myślał, któraby to z dziewcząt mu znanych być mogła. Ale Kasia, gdy się ku niemu zwróciła, wielkim głosem krzyknęła: „Staszek nasz Staszek“, nic dziwnego, że go poznała, bo nikt tak pilnie jak ona fotografji się nie przyglądał.

Jakie było zdziwienie, jaka radość i powitanie opisać trudno, sami się domyślicie i tego, jak się moje opowiadanie kończy.

Bo Kasia dobra, ładna jak malowanie, pracowita jak pszczółka nie mogła się Staszkowi nie udać, a znów Staszek piękny jak obrazek, poczciwy, rozumny jak mało, mógł się najwybredniejszej spodobać. Więc gdy wsunął na palec Kachnie złoty pierścionek z Ameryki przywieziony i zapytał czy będzie czekać za nim, aż się wojna skończy. Kasia cała rumieńcem oblana szepnęła: „choćby do śmierci“, no i teraz wyglądają końca tej wojny, żeby wyprawić weselisko, co się nazywa, na które chyba i mnie zaproszą. Co daj Boże! Amen.

KONIEC.



większych promieni sfery interesów miejskich i wstrzymania do tego czasu parcelacji rolnej w sąsiedztwie tych miast, grunta te bowiem w myśl art 26 ustawy o wykonaniu rolnem, mogą być pozostawione miastom.

Petycję powyższą podpisali: prezydent m. Krakowa, J. K. Federowicz; wiceprezydent m. Lwowa, prof. Chlamtacz; prezydent m. Łodzi, A. Rżewski i prezydent m. Poznania J. Drweski.

— Instruktorzy ogrodnicy. Województwo Łódzkie zwróciło się do Starostw w sprawie wywierania swego wpływu na Sejmiki, w celu zamieszczania w budżetach kredytu na utrzymanie powiatowych instruktorów ogrodniczych.

Z powiatu Sieradzkiego.

Podziękowanie. Chórowi Stowarzyszenia Rzemieślników „Resursa" w Sieradzu, za wzniosłe śpiewy wykonane w kościele po Dominikańskim pod kierownictwem p. Głębickiego, składa „Bóg zapłać".

Rektor Kościoła.

* * *

Z Koła Kobiet w Sieradzu. Ponieważ Zarząd Koła Kobiet był niejednokrotnie zapytywany czy paczki dla Komp. Telegr. 2-giej Dyw. Jazdy Rezerw. doszły przeznaczenia, podajemy do publicznej wiadomości listę imienną odbiorców, którzy otrzymali bieliznę podarunkową z Koła Kobiet z Sieradza, w listopadzie 1920 r.: Arentowicz Mieczysław, Bąk Antoni, Czubak Piotr, Dudziński Tomasz, Bartosik Jan, Chojnacki Henryk, Ciechurski Adam, Dombżalski St., Dębowski Józef, Grynke Otto, Gelbaum Szaja, Górnik Edmund, Kudlicki Władysław, Kurzyński Józef, Łysiak Jan, Łuba Władysław, Jaros Antoni, Michałowski Paweł, Muszkat Benjamin, Wasiak Alfons, Kałużny Juljan, Kita Piotr, Kowalczyk Józef, Kozielski Mieczysław, Kamiński Jan, Łuczak Leon, Michalski Feliks, Mazur Stanisław, Neuman Oswald, Portych Leon, Prasnowski Konstanty, Rużecki Adam, Rojewski Władysław, Siwutki Leon, Szumski Stanisław, Strzelecki Marceli, Tyburski Stefan, Wicke Juljan, Wójcik Mieczysław, Andrzejewski Kazimierz, Kurok Witold. Razem koszul 41.

Inne rzeczy jak: 1000 papierosów, 16 funtów mydła, 29 f. piernika, 56 pudełek zapałek, 33 funty boczku wędzonego, 24 szt. ołówków, 100 szt. igieł i 60 funtów chleba zostało podzielone pomiędzy żołnierzami całej kompanji.

Szumowski kpt. E. Bąk podof. mundurowy.
I. Zawadzki. Andrzejewski.

Co zaś do paczek wysłanych na ubiegłe Święta Wielkanocne, pokwitowanie jeszcze nie nadeszło.

Zarząd.

* * *

Fakt godny potępienia. Zarząd drogowy idąc za wzorem przyjętym na Zachodzie, zasadził na szosie Kaliskiej na przestrzeni 3-ch kilometrów od miasta drzewka owocowe, usunąwszy uprzednio stare spróchniałe wierzby, szpecące jedynie szosę. Z uznaniem podkreślić należy, że zasadzenie musiało być staranne, skoro wszystkie bez wyjątku drzewka przyjęły się, a niektóre już kwitnąć zaczęły.

Zdawać by się powinno, że inowacja ta wszystkich ucieszy i że nie znajdzie się nikt, ktoby nadłamał choć jedną gałązkę na świeżo posadzonych drzewkach. Boć przecież w innych krajach sama ludność opiekuje się drzewami przydrożnemi i nie pozwoli nikomu nie tylko uszkodzić, ale nawet zerwać owocu z drzew publicznych.

Jakżeż inaczej u nas! Przejeżdżając szosą Kaliską 11 b. m. z przykrością stwierdziłem brak 3-ch drzewek przy 4-ym kilom. za wsią Zapusta Mała — pozostały jedynie ślady po świeżem wykopaniu. Jadąc po upływie 5 dni spostrzegłem w tymże miejscu brak już kilkunastu drzewek. Co za wandalizm, co za brak poczucia obywatelskiego!

Najwidoczniej mamy tu do czynienia z systematyczną kradzieżą drzewek, za co odpowiedzialność spada na najbliższych mieszkańców, gdyż trudno przypuścić, by ktoś wędrował z daleka po rzecz mającą w tej chwili tak niewielką wartość.

Czy nie powinna zwrócić na to uwagę nasza policja?

Smutne doprawdy refleksje przychodzą do głowy, myśląc o tym tak brzydkim fakcie.

Oświaty, i jeszcze raz oświaty! B. S.

* * *

Sprawozdanie Kooperatywy Pracowników Państwowych w Sieradzu za czas od 1 stycznia 1920 r. do dnia 31 grudnia 1920 roku.

I. Rachunek strat i zysków za czas sprawozdawczy.

STRATY		ZYSKI	
1. Odpisano na różne fundusze, straty na dostawach i manko . . .	44212.99	1. Zysk brutto na towarach . . .	376617.79
2. koszty handlowe	23559.95	2. Razem % % . .	2046.82
3. „ administr.	93566,14		
4. komorne, opał i oświetlenie . .	10845.90		
5. procenty i prowiz.	29911.16		
6. czysty zysk . .	176567.47		
	378663.61		378663.61

II. Bilans na dzień 1 stycznia 1921 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
1. Kasa w gotowiźnie	4494.95	1. Udziały	161855.00
2. Towary	366814.92	2. Kapitał obrotowy bezim.	9555.36
3. Ruchomości . ,	13246.80	3. Kapitał zapasowy	3030.00
4. Papiery procentowe	12329.66	4. Wierzyciele . .	68346.67
5. Dłużnicy . . .	22468.17	5. Czysty zysk za okr. sprawozdawczy .	176567.47
	419354.50		419354.50

Walne zebranie członków kooperatywy na posiedzeniu swym w dniu 3 kwietnia rach. strat i zysków i bilans wyżej wymienione zatwierdziło i uchwaliło czysty zysk w sumie 176567.47 mk. podzielić w następujący sposób:

1.	na kapitał zapasowy . . .	17000	mk. —	fen.
2.	na gratyfikację dla pracow.	25000	„ —	„
3.	na dywidendę	10000	„ —	„
4.	na plebiscyt	10000	„ —	„
5.	na inne cele dobroczynne .	25000	„ —	„
6.	pozostałą sumą na repartycję od wybranych towarów i kapitał bezimienny obrotowy .	89567	„ 47	„
	Ogółem jak wyżej	176567	mk. 47	fen.

* * *

Z Wągłczewa. Z inicjatywy i staraniem pana Stefana Dutkiewicza, nauczyciela miejscowej szkoły, za zezwoleniem władz, urządzono u nas, w dniu 27-ym marca r. b., kwiatek, z którego czysty dochód, w kwocie mk. 2895 — przeznaczono na budowę kapliczki oraz potrzeby Straży Ogniowej Ochotniczej miejscowej.

OGŁOSZENIE.

Niżej podpisani, likwidując „Spółkę czeladników szewckich w Sieradzu", podajemy do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 kwietnia r. b. w lokalu Resursy Rzemieślniczej w Sieradzu, ul. Kolegjacka, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomego majątku tejże spółki, jako to:

1) Urządzenie sklepowe dębowe od sumy . . . . . . 60,000 mk.
2) Urządzenie sosnowe, mazerowane od sumy . . . . . 20,000 „
3) Maszyna do szycia, szewcka od sumy . . . . . . 15,000 „
4) Postumenty do okna wystawowego, kopyta i inne drobne rzeczy od sumy . . . 10,000 „

Bliższych szczegółów, udzieli p. Zygmunt Szczygulski w Sieradzu, ul. Wartska, dom p. Klepy.

L. Pacha, Z. Szczygulski, R. Zakrzewski.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że żadnej kancelarji adwokackiej w Sieradzu nie posiadam i nikogo do zastępowania mnie w sprawach sądowych nie upoważniłem.

J. S. Buksicki (adwokat z Kalisza).

Ofiara.

Chór Stowarzyszenia Rzemieślników „Resursa" w Sieradzu złożył na ochronkę miejscową 300 mk.

Tow. Wzaj. Kredytu w Sieradzu,

podaje do wiadomości swych członków, iż doroczne **Ogólne Zebranie** zostaje wyznaczonem na dzień 6-go maja r. b., o godzinie 3-ej po poł. w miejscowej sali teatralnej, a w razie nie dojścia do skutku, na zasadzie § 35-go wyznacza się termin **24 maja r. b.** w tymże lokalu i godzinie, i bez względu na ilość przybyłych członków, rozpatrywane będą sprawy przewidziane niżej wymienionym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie sprawozdania za rok 1920 i zatwierdzenie proponowanego przez Radę podziału zysków;

2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1921 w ogólnej sumie mk. 1,214,000 z prawem przekroczenia o 20% i przenoszenia pozycji w kosztach poszczególnych;

3) Powiększenie kredytu jednemu członkowi do 1,000,000 mk. i zatwierdzenie tego projektu u Władzy;

4) Wybór 3-ch członków do Rady i jednego do Zarządu z powodu kończącej się kadencji;

5) Wolne wnioski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. ZARZĄD.

Zarząd T-wa Pożyczk.-Oszczędn. w Sieradzu

zawiadamia swych członków, iż doroczne

OGÓLNE ZEBRANIE

zwołanem zostaje na dzień 11 kwietnia r. b. o godzinie 5 po południu w lokalu własnym w pierwszym terminie, a w drugim terminie na dzień 24 kwietnia r. b. o godz. 4 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie sprawozdania Rady i Zarządu i zatwierdzenie rachunku zysków i strat za 1920 r.
2. Podział zysków.
3. Zatwierdzenie budżetu na 1921 r.
4. Zmiana statutu.
5. Wybór 1 członka Zarządu w miejsce ustępującego A. Żychlewicza i 4-ch Członków Rady na miejsce ustęp. W. Tymienieckiego, W. Kowalewskiego, A. Kwaśniewskiego i St. Baranowskiego.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Kooperatywy Nar. Zw. Rob. Chrz. w Sieradzu, powiadamia Członków udziałowców, iż w myśl życzenia, przygotował dowody udziałowe, które za zwrotem tymczasowych kwitów i opłatą 10 mk. będą wydawane po uzupełnieniu udziałów do sumy 200 marek, przyczem nadmienia się, że jest pożądanem wpłacanie udziałów nawet ponad normę uchwalone na ogólnem zebraniu. Na dopełnienie udziałów ustanawia się termin do 1 czerwca r. b., po tym terminie Zarząd będzie zmuszony do wstrzymania świadczeń przysługujących Członkowi, **a zaliczanie sumy** uważać będzie za zwyczajne zobowiązanie pieniężne wypłacalne po Ogólnem Zebraniu Sprawozdawczem za rok 1921 w terminie przewidzianym w Statucie bez opłaty dywidendy.

Zarząd.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Walentego Piesika, lat 27, z Brzeźnia.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Samuel Zulty, lat 50, ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Małka Fryjdu, lat 18, ze Zduńskiej-Woli.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ“ w Sieradzu.